

Bielsko-Biała, 11.03.2019 r.

Dr hab. Marek Bernacki, prof. ATH

Katedra Polonistyki

**Wydział Humanistyczno-Społeczny
Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej**

**ul. Willowa 2
43-309 Bielsko-Biała
tel. 33/8279448; 781557795
e-mail: mbernacki@ath.bielsko.pl**

**Recenzja pracy doktorskiej magister Barbary Ignaciuk
pt. *Demonologiczny kontekst i wymiar pisarstwa Jerzego Sampa***

Praca doktorska pani mgr Barbary Ignaciuk pt. *Demonologiczny kontekst i wymiar pisarstwa Jerzego Sampa*, napisana na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem dr. hab. prof. nadzw. Zbigniewa Kaźmierczyka, jest dziełem monumentalnym, składającym się z dwudziestu wyodrębnionych tematycznie rozdziałów i obejmującym ponad trzysta stron druku, z czego ok. dziewięćdziesiąt obejmują rozmaite materiały o charakterze bibliograficznym i wspomnieniowym (m.in. liczne zdjęcia autorstwa Barbary Ignaciuk). Przedstawioną do oceny dysertację w pierwszej kolejności potraktować należy jako hołd złożony Jerzemu Sampowi – badaczowi i pisarzowi, niezwyklej postaci związanej z Gdańskiem, byłemu magistrantowi prof. Marii Janion i wieloletniemu kierownikowi Zakładu Historii Literatury i Kultury Pomorza (przekształconego następnie w Zakład Pomoroznawstwa) Uniwersytetu Gdańskiego. Autorka już na wstępie podkreśla bardzo bliską relację, jaka łączyła ją z bohaterem rozprawy doktorskiej. Przypomina, że zmarły w 2015 r. prof. Jerzy Samp, u którego pisała wcześniej „pracę magisterską na temat żywiołów polskich, niemieckich i żydowskich w Wolnym Mieście Gdańsku” (s. 6), był przez wiele lat jej przewodnikiem i mistrzem (s. 8), wprowadzającym przybyłą z Lublina dziewczynę w tajniki tematyki demonologicznej oraz tradycję i kulturę Pomorza.

We *Wstępie* mgr Ignaciuk stawia sobie ambitny cel, jakim jest, cytując: „próba zbadania, jak w literaturze ukazywano postaci demoniczne na przełomie wieków” (s. 9). Należy od razu zauważyć, że tak szeroko zakreślony cel badawczy wydaje się zadaniem dość karkołomnym, choćby dlatego, że Autorka nie precyzuje dalej obszaru prowadzonych badań, co rodzi uzasadnione obawy o dobór i selekcję analizowanego przez nią materiału. Chciałoby się zapytać: O jaką literaturę chodzi – czy o powszechną? czy o ludową? polską? niemiecką? kaszubską? A dalej, co znaczy sformułowanie „na przełomie wieków”. Czy obszarem zainteresowania Autorki będzie szeroko rozumiana literatura demonologiczna przełomu XIX i XX wieku, czy też przełomu wieku XX i XXI? Domyślam się, że chodziło o sformułowanie „na przestrzeni wieków”, ale i ono jest równie mało precyzyjne, co omówione wcześniej słowo „literatura”...

We *Wstępie* mgr Ignaciuk formułuje cztery cele szczegółowe badań podjętych w dysertacji. Są nimi: 1/ „ukazanie życia i pisarstwa Jerzego Sampa” jako badacza i autora tekstów literackich; 2/ „analiza tekstów archiwalnych (...) w celu ukazania wizerunku postaci demonicznych zawartych w klechdach, podaniach, legendach i pracach naukowych wymienionych autorów” (można się domyślać, że chodzi o teksty autorstwa kilkudziesięciu autorów wymienionych wcześniej na stronach 7-8 pracy); 3/ „przedstawienie postaci demonicznych, zakorzenionych na stałe w klechdach, podaniach ludowych, legendach, a także baśniach oraz bajkach”; 4/ „ukazanie dorobku literackiego Jerzego Sampa z uwzględnieniem jego rozważań nad literacką postacią demona, tematyką morską i kaszubską zawartą w legendach pomorskich oraz przedstawienie badań i ich ogromną wartość (bł. gramatyczny! – powinno być: „i ich ogromnej wartości...”) dla polskiej kultury w kraju i za granicą”.

Analiza stylistyczna i logiczna przedstawionych powyżej czterech celów szczegółowych prowadzi do wniosku, że cel pierwszy zasadniczo pokrywa się z celem czwartym, natomiast cel drugi i trzeci niepotrzebnie się dublują. Wynika z tego, że Autorka rozprawy *de facto* stawia sobie dwa cele badawcze. Po pierwsze, chce w kompleksowy sposób opisać działalność badawczą i pisarstwo prof. Jerzego Sampa; po drugie, pragnie ukazać – na przykładzie różnorodnych tekstów poddawanych analizie – literacki obraz demona/demonów. Brak precyzji wypowiedzi oraz daleko idąca ogólnikowość sformułowań, co w pracy pretendującej do znamiona naukowości jest jednym z grzechów głównych, dotyczy niestety także pięciu tez badawczych sformułowanych przez Autorkę na stronie 10 dysertacji. Przypatrzmy się temu dokładnie:

Teza pierwsza: „Zmieniająca się rzeczywistość i rosnące zainteresowanie relikdami przeszłości coraz częściej skłaniają uczonych do podejmowania próby ich zbadania”.

Zacytowane zdanie prowokuje do całej serii pytań: o jaką rzeczywistość i o jakie zmiany chodzi? Czym są dokładnie „relikty przeszłości”? I w jaki sposób owe tajemnicze relikty miałyby skłaniać uczonych do „podejmowania próby ich zbadania” (notabene, także od strony stylistycznej zacytowane sformułowanie pozostawia wiele do życzenia).

Teza druga: „Badania ujawniają potrzebę weryfikacji danych dotyczących rodzimej mitologii – słowiańskiej”.

Wczytując się w zacytowane zdanie, muszę dopytać, o jakie i czyje konkretnie badania chodzi? Jakie dane muszą ulec weryfikacji i dlaczego?

Teza trzecia: „Coraz częściej w kraju i na świecie narasta fascynacja folklorem i tradycją polską”.

Przepraszam, ale zacytowane zdanie trudno uznać za odkrywczą tezę badawczą...

Teza czwarta: „Ogromne zainteresowanie budzą procesy o czary i łóże masońskie w XXI wieku”.

Zacytowane zdanie jest ogólnikowe i nieprecyzyjne, przypomina zdanie z magazynu „Wróżka”; naprawdę trudno je potraktować jako istotny element pracy naukowej, nie wspominając już o lapsusie językowym, który „łóże masońskie” zamienił w „łóże masońskie”.

Teza piąta: „Dorobek pisarzy pomorskich to nieoceniona skarbnica wiedzy o nadmotławskim grodzie”.

No cóż, zacytowane zdanie to truizm, wypowiedź oczywista, a zarazem pusta semantycznie. To tak, jakby ktoś napisał, że „Dorobek polskich pisarzy to nieoceniona skarbnica wiedzy o Polsce”. Tego typu zdania są poprawne od strony logicznej, nie wnoszą jednak żadnej odkrywczej wiedzy, a tym samym trudno je określić mianem „tez badawczych”!

Niestety, niewiele lepiej brzmi **hipoteza badawcza** postawiona przez mgr Ignaciuk na stronie 11 pracy. Cytuję: „postaci demoniczne obecne w literaturze, nade wszystko odzwierciedlały lęki i poczucie niebezpieczeństw, z którymi próbował uprac się człowiek, odwiecznie szukający sposobu, na uniknięcie wszelkiego zagrożenia. Badaniami nad tym zagadnieniem zajmują się etnologowie, historycy, archeolodzy, językoznawcy i inni uczeni na całym świecie”. Pomijając usterki stylistyczne, kolejną literówkę („uprac” zamiast „uporać się”) oraz błędnie zastosowaną interpunkcję, należy stwierdzić, że w postawionej „hipotezie” pojawia się ogromna ogólnikowość i brak precyzyjnego sformułowania podjętych w pracy zadań

badawczych. Drugie zdanie z przytoczonej „hipotezy” według mnie w ogóle jest niepotrzebne, skoro Autorka nie precyzuje, o jakie metodologie pojawiające się w zakresie dyscyplin wchodzących w skład dziedziny nauk humanistycznych chodzi. To tak, jakby ktoś napisał, że „Badaniem świata przedstawionego w dziele literackim zajmują się strukturaliści, fenomenolodzy, specjaliści od hermeneutyki, semiolodzy i dekonstruktywiści, a także językoznawcy i inni uczeni na całym świecie”...

Krytyczna ocena sformułowanych przez mgr Barbarę Ignaciuk celów, tez i hipotez badawczych przedstawionych we *Wstępie* rozprawy wiąże się z podstawową kwestią, która pod dużym znakiem zapytania stawia kompetencje naukowe Kandydatki. Co więcej, w przedstawionej do oceny pracy o charakterze interdyscyplinarnym, obejmującej zagadnienia literaturoznawcze, językoznawcze, etnologiczne, psycholingwistyczne i kulturologiczne, nie dostrzegam żadnej przewodniej metodologii, która wiązałaby w jedno strukturę tak zróżnicowanego studium. Skromny ślad myślenia metodologicznego, wymaganego od autorów prac naukowych jako warunek *sine qua non*, świadczący o ich samodzielności badawczej, pojawia się zaledwie na pierwszych czterech (sic!) stronach *Wstępu*. To właśnie tam Autorka – niestety, w sposób bardzo wybiórczy i pobieżny – omawia zagadnienie tradycji. Czyni to, odwołując się wyłącznie do dwóch (sic!) opracowań naukowych: artykułu Jacka Wojtysiaka pt. *Społeczeństwo. Zaczynamy od faktów. Tradycja – dlaczego?* oraz artykułu Romana Zimanda pt. *Problem tradycji* opublikowanego w pracy zbiorowej *Proces historyczny w literaturze i sztuce*, która ukazała się w roku 1965 (sic!).

Także w *Zakończeniu* pracy (zaledwie sześciostronicowym, przy objętości całej rozprawy liczącej 317 stron!) nie znajduję pogłębionej refleksji metodologicznej, która powinna być papierkiem lakmusowym przy ocenie kandydatów do stopnia naukowego doktora. Autorka powtarza w *Zakończeniu* rzeczy zawarte wcześniej we *Wstępie*, kompiluje tekst ze sporej ilości cytatów i parafraz cudzych wypowiedzi. W jedynym miejscu, w którym pojawia się własna refleksja metodologiczna – notabene, sformułowana dosyć nieporadnie, cytuję: „Mimo tego, iż czasami chaos terminologiczny powoduje dezorientację, to warto poszukiwać, albowiem wszelkie zabytki posiadają własną historię i – powiadając za Jerzym Sampem – „Obrosłe ludową klechdą, podaniami, legendą zachowują w sobie szczątki zamierzchłych wierzeń” (s. 225) – mgr Ignaciuk po raz kolejny musi podeprzeć się cudzym autorytetem, tak jakby nie potrafiła w sposób samodzielny wypowiedzieć własnych racji.

Podsumowując dotychczasowe wywody stwierdzam, iż ze względu na braki w zaprezentowanym warsztacie metodologicznym oraz uchybienia strukturalno-kompozycyjne przedstawiona do oceny dysertacja mgr Barbary Ignaciuk *Demonologiczny kontekst i wymiar pisarstwa Jerzego Sampa* w obecnej formie **nie do końca spełnia** wymogi stawiane tego typu pracom. Jednocześnie chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że praca pani Magister nie jest pozbawiona wielu cennych walorów poznawczych. Największą zaletą pracy jest kompleksowe przygotowanie bardzo obfitego materiału poszerzającego wiedzę dokumentującą życie oraz dorobek naukowo-literacki Jerzego Sampa. Zgromadzony materiał stanowi niekwestionowaną wartość w badaniach regionalistycznych dotyczących kultury ludowej oraz tradycji Pomorza. Autorka w trakcie żmudnej kwerendy bibliograficznej dotarła do niezliczonej ilości materiałów źródłowych, w tym archiwalnych, dokonując następnie ich bardzo drobiazgowego omówienia o charakterze sprawozdawczo-przeładowym.

Trzon pracy stanowią rozdziały od V do X obejmujące sto pięćdziesiąt stron. To właśnie w nich Autorka omawia wybrane utwory Jerzego Sampa – jego mitopeje, klechdy i legendy, ukazując je jako literackie *exemplum* i wpisując w nurt literatury ludowej powstającej przez wieki na Pomorzu. Przedstawianym tekstom towarzyszy stosunkowo rzetelna analiza opracowań źródłowych poświęconych badaniom folklorystycznym XIX i XX wieku. Magister Ignaciuk przywołuje opracowania polskich i zachodnioeuropejskich badaczy ze szczególnym uwzględnieniem prac poświęconych demonologii (jak np. książka Alfonso di Noli *Diabeł* w tłumaczeniu na język polski Ireneusza Kani, wyd. polskie 1989).

Zgromadzona przez Autorkę w tej części pracy wiedza szczegółowa stanowi niewątpliwie ważny punkt odniesienia dla innych badawczy zajmujących się pisarstwem Jerzego Sampa. Tę pozytywną uwagę muszę jednak uzupełnić o krytyczny komentarz dotyczący sposobu prowadzenia narracji badawczej. W całej niemalże pracy dominuje maniera stylistyczna polegająca na parafrazowaniu cudzych wypowiedzi przy stosunkowo niewielkim wkładzie własnych spostrzeżeń. Wygląda na to, że ogrom materiału zgromadzonego przez Kandydatkę zagłuszył niejako jej własne przemyślenia dotyczące miejsca, jakie zajmuje twórczość Jerzego Sampa w nurcie pomorskiej literatury demonologicznej. W efekcie, zamiast inspirujących analiz filologiczno-kulturoznawczych wybranych tekstów autora *Legend gdańskich*, czytelnik otrzymuje nużącą sekwencję encyklopedycznych elukubracji, które na dłuższą metę przytłaczają, tłumiąc skutecznie twórczego ducha tej pracy!

Czas na konkluzję. Wydaje się, że przed panią mgr Barbarą Ignaciuk stoją dwa rozwiązania. Po pierwsze, Autorka na podstawie materiału zawartego w niniejszej pracy, po dokonaniu precyzyjnej selekcji materiału i przeprowadzeniu szeregu prac redaktorsko-edytorskich, mogłaby stosunkowo szybko przygotować do druku ciekawą i zapewne bardzo oczekiwaną w środowisku lokalnym **popularną biografię** Jerzego Sampa. Po drugie, Autorka może pokusić się (np. przy współpracy z Christianem Sampem, synem Profesora) o napisanie **naukowej biografii** swojego mistrza i nauczyciela. Pod warunkiem jednak, że przepracuje obecną dysertację, uzupełniając ją o strategię metodologiczną niezbędną do przygotowania tego rodzaju publikacji z zakresu naukowej biografistyki. Według mnie oba rozwiązania pozostają w zasięgu możliwości Kandydatki, przy czym rozwiązanie drugie wymagałoby niewątpliwie dłuższego okresu przygotowawczego (co najmniej roku, dwóch).

Podsumowując, po gruntownym przeanalizowaniu przedstawionej do oceny pracy pani mgr Barbary Ignaciuk pt. *Demonologiczny kontekst i wymiar pisarstwa Jerzego Sampa* stwierdzam, że w obecnym kształcie dysertacja ta nie do końca spełnia kryteria metodologiczne; z tego też zasadniczego powodu nie powinna być kierowana do druku jako monografia naukowa. Jednocześnie, biorąc pod uwagę niekwestionowane walory poznawcze i popularyzatorskie przedłożonego do oceny opracowania, jego sprawozdawczo-kronikarski oraz biograficzny charakter poszerzający znajomość pisarstwa Jerzego Sampa jako ważnego przedstawiciela literatury regionalnej, oraz zważywszy na ogromny wysiłek twórczy Kandydatki i zdobytą przez nią wszechstronną wiedzę z zakresu etnologii oraz literatury ludowej, co z pewnością zaowocuje w jej dalszej pracy dydaktyczno-wychowawczej z młodzieżą szkolną i studentami Uniwersytetu Gdańskiego – wnioskuję o dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Bielsko-Biała, 11 marca 2019 r.